

*Sygn. akt II W 630/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

***Przewodniczący SSR Elżbieta Frączak***

***Protokolant Katarzyna Szafrńska***

po rozpoznaniu w dniach 26 stycznia 2015 roku, 30 marca 2015 roku sprawy o wykroczenie

***M. G.***

syna J. i U. z domu G.,

urodzonego dnia (...) w D.

obwinionego o to, że:

w dniu 14 sierpnia 2014 roku o godzinie 16:12 na drodze (...) na trasie B.-G. (woj. (...)), kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) na prostym odcinku drogi stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że rozpoczął manewr wyprzedzania innych pojazdów jadących w tym samym kierunku, nie upewniając się, że kierujący jadący za nim samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) wcześniej nie rozpoczął wyprzedzania, w wyniku czego kierujący tym samochodem stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do prawego rowu, dachując,

***tj. o czyn z art. 86§1 kw***

I. obwinionego ***M. G.*** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw, i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 500 (pięćset) złotych grzywny,

II. na podstawie art. art. 627 kpk, w zw. z art. 119 kpw i art. 118§1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zmianami) zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 100 złotych, w tym kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów sądowych oraz kwotę 50 złotych tytułem opłaty.

## UZASADNIENIE

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny***

Dnia 14 sierpnia 2014 roku około godziny 16.20 M. G. kierował samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) na drodze (...) jadąc ze Ś. do D.. Pomędzy miejscowościami B. i G., na prostym odcinku drogi przystąpił on do wykonania manewru wyprzedzania innych, jadących w tym samym kierunku pojazdów, włączył kierunkowskaz i zaczął zjeżdżać na lewą część jezdni. Przed rozpoczęciem tego manewru nie upewnił się on we wstecznym lusterku czy istnieją ku temu odpowiednie warunki i czy z tyłu nie nadjeżdża inny pojazd, a zatem czy sam nie jest wyprzedzanym. Wskutek nie zachowania wymaganej szczególnej ostrożności obwiniony „zajechał” drogę jadącemu za nim Ł. W., kierującemu samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej (...), który wcześniej rozpoczął manewr wyprzedzania, w wyniku czego Ł. W. stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do prawego rowu i dachując zatrzymał się na położonym za rowem

polu uprawnym. W czasie zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne, nawierzchnia jezdni w czasie zdarzenia była sucha, a widoczność dobra.

**Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia obwinionego: k. 15v, 53v,
- zeznania świadka J. Ś. : k. 12v,55,
- zeznania świadka Ł. W. : k. 13v,54,-55,
- notatka urzędowa : k. 8,

Na miejsce zdarzenia została wezwana przez J. Ś. karetka pogotowia (...) został przewieziony do szpitala (...) w Ś., gdzie stwierdzono, iż w wyniku zdarzenia doznał on urazu odcinka kręgosłupa szyjnego, piersiowego i lędźwiowego tj. obrażeń narządów ciała poniżej 7 dni i po przeprowadzeniu badań został zwolniony do domu.

**Dowód**

- częściowo wyjaśnienia obwinionego: k. 53v,
- zeznania świadka J. Ś. : k. 12v,55,
- zeznania świadka Ł. W. : k. 13v,54,-55,
- notatka urzędowa : k. 9,

W wyniku zdarzenia w pojeździe marki O. (...) nr rej (...) doszło do uszkodzenia pokrywy silnika, przedniego zderzaka, przednich lamp, dachu pojazdu, wszystkich drzwi pojazdu i lusterka bocznego lewego.

**Dowód**

- notatka urzędowa : k. 8,

***Obwiniony M. G. nie był dotychczas karany sądownie. Od 10 października 2008r. dopuścił się 6 krotnych naruszeń przepisów prawa o ruchu drogowym, w tym dwukrotnie spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.***

**Dowód**

- zapytanie o karalność: k. 43,
- informacja o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy k.45.

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, złożył sprzeciw od wyroku nakazowego, a w swoich wyjaśnieniach złożonych przed sądem podał rozbieżnie z ustalonym przebiegiem wydarzeń, że 14 sierpnia 2014r. wracał z pracy ze Ś. w kierunku D. i na wysokości miejscowości B. dojechał do kolumny około 10 aut, które kolejno wyprzedzały ciągnik bez naczepy, a za nim jechały następne pojazdy. Kiedy znalazł się bezpośrednio za T. (...), którą bezpośrednio wyprzedzał ciągnik, zorientował się, że kierujący tym samochodem nie będzie wyprzedzał ciągnika bowiem T. utrzymywała do niego ten sam dystans, zdecydował się na jej wyprzedzenie. W tym celu popatrzył w lewe lusterko boczne, bo samochód który jechał za nim co chwilę się „wychylał” zmierzając do podjęcia manewru wyprzedzania, a kiedy zauważył, że samochód ten porusza się swoim pasem zdecydował się na podjęcie manewru wyprzedzania, włączył kierunkowskaz i zaczął wyprzedzać. Kiedy znalazł się na wysokości T. zauważył, że kieruje tym samochodem kobieta, chciał włączyć prawy kierunkowskaz sygnalizujący zakończenie manewru wyprzedzania i w tej samej chwili zobaczył nadjeżdżające z tyłu auto, które zaczęło go wyprzedzać. Jechało ono z dużą szybkością i w

pewnym momencie zajęła jemu i T. drogę. Obwiniony stwierdził, że kiedy to auto zobaczył przed sobą to zaczął hamować i wjechał przed T. (...), a następnie zatrzymał się ponieważ zauważył, że auto które wyprzedziło jego i T. uderzyło w rów.

### **Sąd zważył co następuje :**

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż sprawstwo i wina obwinionego nie budzi najmniejszych wątpliwości. Ustalając stan faktyczny sąd oparł się w głównej mierze na materiale dowodowym w postaci zeznań świadków Ł. W. i J. Ś., wyjaśnień obwinionego w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym oraz w postaci dokumentów takich jak notatki urzędowe, informacje o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy i innych.

Zeznaniom świadka Ł. W. Sąd przyznał walor wiarygodności, są one bowiem stanowcze i konsekwentne a nadto mają potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w związku z czym poczynił w oparciu o nie, ustalenia faktyczne w sprawie. Świadek ten zeznał, że, w dniu 14 sierpnia 2014r. jechał swoim samochodem marki O. (...) nr rej (...) ze Ś. do D.. Znajdując się pomiędzy miejscowościami G. i B. rozpoczął on manewr wyprzedzania czterech jadących przed nim samochodów osobowych. Kiedy znajdował się on już na lewym pasie i wyprzedzał drugie z jadących przed nim (...) kombi koloru niebieskiego, kierowca tego samochodu włączył kierunkowskaz , auto gwałtownie „wyskoczyło” i wjechało na lewy pas, którym poruszał się pokrzywdzony. Zdezorientowany tą sytuacją , aby nie dopuścić do zderzenia, pokrzywdzony wykonał manewr obronny zjeżdżając na lewe pobocze , próbował zapanować nad pojazdem i głównie na tym był skupiony, a kiedy po spojrzeniu w lusterko upewnił się, że za nim nie ma samochodu obwinionego zaczął hamować w ten sposób, że spuścił nogę z gazu i bardzo powoli wcisnął hamulec mając świadomość, że pobocze ma inną nawierzchnię i gwałtowne hamowanie może spowodować wpadnięcia w poślizg. Poruszał się tak do czasu, kiedy upewniwszy się, że lewy pas ma wolny i wtedy zaczął ponownie wjeżdżać na jezdnię. Wówczas to, najprawdopodobniej wskutek zahaczenia tylnym kołem o krawędź jezdni, auto obróciło i zaczęło ono poruszać się bokiem do kierunku jazdy, a przodem do rowu znajdującego się po prawej stronie jezdni, przeleciało przez pierwszy z kolumny wyprzedzanych aut, uderzyło o szczyt tego rowu i zaczęło koziolkować, po czym stanęło na kołach. Po opuszczeniu auta pokrzywdzony zauważył stojące (...), które wcześniej wyprzedzał, a z jego kierunku podszedł mężczyzna i powiedział do niego „ kurcze sorry nie zauważyłem, lub nie popatrzyłem w lusterko” i wówczas to pokrzywdzony zorientował się, że to ten mężczyzna kierował tym autem.

Z zeznaniami Ł. W. w pełni korelują zeznania świadka J. Ś., która podała, że 14 sierpnia 2014r. około godz. 16 jechała swoim samochodem marki T. (...) wraz z trójką dzieci i koleżanką ze Ś. do G.. Przed nią jechał pojazd, który był wyprzedzany przez inne samochody ponieważ jechał stosunkowo wolno. W pewnym momencie, kiedy znalazła się ona bezpośrednio za tym wyprzedzanym pojazdem, na prostym odcinku drogi, chciała również wykonać manewr wyprzedzania, jednakże patrząc w lewe lusterko zauważyła, że lewym pasem jedzie pojazd ciemnego koloru i obserwując nadal w lusterku lewy pas czekała aż ten pojazd ją wyprzedzi aby ten manewr mogła wykonać po nim. W pewnym momencie zauważyła w lusterku, że inny pojazd koloru najprawdopodobniej niebieskiego, jadący w tym samym kierunku, włączył lewy kierunkowskaz i rozpoczął manewr wyprzedzania. Ta sytuacja bardzo ją przeraziła bo wiedziała, że na lewym pasie dalej znajduje się już samochód , który wyprzedza. Po wykonaniu tego manewru niebieski samochód pojechał dalej, a samochód który wcześniej zaczął wyprzedzać zrównał się z samochodem świadka i nagle, bezpośrednio przed samochodem świadka zjechał na prawy pas, następnie na prawe pobocze i dachował. Kierowca niebieskiego samochodu się zatrzymał i został na miejscu zdarzenia, a świadek po wezwaniu pogotowia ratunkowego odjechała z uwagi na przestraszone okolicznościami dzieci. Świadek dodała również, że kiedy samochód obwinionego wjechał na lewy pas to skupiła się na jeździe i drodze aby nie być uczestnikiem kolizji i nie wie czy samochód kierowany przez świadka Ł. W. jechał nadal lewym pasem czy poboczem, nadto wszystko działo się bardzo szybko i w tym samym czasie wszystkie 3 samochody znalazły się blisko siebie, jednak ponieważ jezdni jest zbyt wąska, na pewno nie zmieściły się one na tej samej szerokości jednocześnie.

W świetle tych dowodów, oceniając wiarygodność wyjaśnień obwinionego i rozważając tym samym wiarygodność podanej przez niego wersji zdarzenia, jakoby to już w trakcie wykonywania przez niego manewru wyprzedzania, a

raczej kiedy zmierzało już ono ku jego zakończeniu, nadjeżdżające z tyłu z dużą szybkością auto zaczęło go wyprzedzać, wyprzedziło jego i T. (...) zajeżdżając im drogę a następnie uderzyło w rów, Sąd doszedł do przekonania, iż jest to jedynie jego linia obrony zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności za spowodowane wykroczenie. Zarówno świadek Ł. W. jak i J. Ś. zgodnie zeznali, iż manewr wyprzedzania podjął jako pierwszy Ł. W. i w jego trakcie wyprzedzać zaczął również obwiniony M. G., a jezdnia była zbyt wąska aby zmieściły się na jej szerokości jednocześnie trzy pojazdy. Nadto o ile świadek Ł. W. ma oczywisty interes faktyczny i prawny w uznaniu sprawstwa i winy obwinionego, o tyle świadek J. Ś. takiego interesu nie posiada. Jest ona osobą obcą zarówno w stosunku do obwinionego, jak i do oskarżyciela posiłkowego i brak jest jakichkolwiek podstaw by posądzać ją o stronniczość czy zeznanie nieprawdy. Była ona nie tylko naocznym świadkiem zdarzenia ale też była tym zdarzeniem przerażona widząc, że obwiniony rozpoczyna wyprzedzanie i wiedząc jednocześnie, że manewr wyprzedzania rozpoczął już wcześniej inny kierowca i sama dążyła do uniknięcia uczestnictwa w kolizji. Podkreślenia wymaga również fakt, że świadek J. Ś. bacznie obserwowała w bocznym lusterku co się dzieje na lewym pasie, bo sama zamierzała wyprzedzić ciągnik po zakończeniu tego manewru przez Ł. W..

Za wiarygodne i nie budzące zastrzeżeń co do ich prawdziwości i autentyczności Sąd uznał dokumenty w postaci notatek urzędowych dotyczących zdarzenia i jego okoliczności, oraz informacji o wcześniejszych naruszeniach przez obwinionego przepisów ruchu drogowego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął dowody z zeznań świadków J. K., E. M. i T. P. bowiem nie wniosły one nic istotnego do sprawy.

Z przeprowadzonych dowodów bezsprzecznie wynika, że stan zagrożenia i sytuację wypadkową wytworzył obwiniony M. G., w ten sposób, że jadąc samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) na drodze (...) ze Ś. do D., pomiędzy miejscowościami B. i G., na prostym odcinku drogi przystąpił do wykonania manewru wyprzedzania innych, jadących w tym samym kierunku pojazdów, nie upewniając się czy sam nie jest wyprzedzany i wskutek nie zachowania wymaganej szczególnej ostrożności obwiniony „zajechał” drogę jadącemu za nim Ł. W., kierującemu samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej (...), który wcześniej rozpoczął manewr wyprzedzania, w wyniku czego Ł. W. stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do prawego rowu i dachując zatrzymał się na położonym za rowem na rżysku.

W świetle powyższej oceny dowodów Sąd uznał, że M. G. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw

Uznając zatem M. G. winnym popełnienia powyższego wykroczenia Sąd na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę w wysokości 500 zł. grzywny. W przekonaniu Sądu, orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy w/w i społecznej szkodliwości wykroczenia jakiego obwiniony się dopuścił. Manewr wyprzedzania jest jednym z najniebezpieczniejszych manewrów w ruchu drogowym i dlatego przy jego wykonywaniu wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności, a naruszenie przepisów o wyprzedzaniu jest lekceważeniem jednego z najbardziej podstawowych przepisów ruchu drogowego. Nadto obwiniony już wcześniej dopuścił się dwukrotnie spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze dyrektywy zawarte w art. 33 kw, stąd też uwzględniając rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy M. G., jego warunki osobiste oraz sytuację finansową Sąd uznał, iż orzeczona kara w powyższym wymiarze będzie stanowić dla obwinionego dostateczną dolegliwość, a przy tym osiągnię w stosunku do ukaranego cel zapobiegawczy i wychowawczy.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 627 kpk w zw. z art. 119 kw i art. 118 § 1 kpw i na podstawie tych przepisów i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dn. 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zmianami) zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym opłatę, którą wymierzył w kwocie 50 złotych.